

Pippi to nie jest wybryk natury

- mówi LECH CHOJNACKI,
twórca spektaklu „Być jak Pippi”



Fot. Anna Kaczmarz

- Dlaczego inspiracją Pańskiej sztuki stała się Pippi, słynna bohaterka bajek Astrid Lindgren?

- Pippi to niezwykła, fascynująca postać, która wskazuje, w jaki sposób można realizować swoje marzenia.

- Jaki to sposób?

- Być, niezależnie od wieku, otwartym na świat, odważnie go poznawać, docierać tam, gdzie dotrzeć nie sposób, próbować tego, co wydaje się niemożliwe. Pippi swoim przyjaciółom pokazuje świat, a przy tym jest silna, dowcipna, zabawna, ma dystans do siebie i do innych, nie oszukuje... Często żartuje, a nieprzyjemne prawdy mówi przede wszystkim dorosłym.

- W dzieciństwie czytał Pan przygody Pippi? Fascynował się Pan jej losem?

- Moja serdeczna znajomość z Pippi zaczęła się od obejrzenia doskonałego szwedzkiego filmu, emitowanego w polskiej telewizji, ze świetną obsadą, z małą, rudą, piegowatą dziewczynką w roli głównej. Ten film zachwycał pewnie wszystkich... z wyjątkiem rodziców.

- Dlaczego? Czyżby dorośli nie byli w stanie zaakceptować samodzielnej dziewczynki, która mieszka sama w wielkiej willi wraz z małpką i białym koniem w czarne kropki?

- Pippi nie spodobała się dorosłym chyba dlatego, że burzyła ich poważny, sztywny, czasem napuszczony i nadęty świat, wyśmiewała ich postawy, brak fantazji, poczucia humoru, obłudę, apodyktyczność, schematyczność; rozpychała się łokciami w ich na pozór ułożonej rzeczywistości.

- Na ile świat Pippi znany z książek zostanie odtworzony w Pana spektaklu?

- Postacią główną mojego spektaklu jest Dziewczynka, w której widzowie odnajdą Pippi. Partnerami Dziewczynki są dzieci: Siostrzyczka i Braciszek, w których można odnaleźć Annikę i Tommiego. Nasz spektakl znacznie jednak odbiega od historii opowiedzianych przez Astrid Lindgren.

- O czym zatem będzie przedstawienie *Być jak Pippi*?

- Spektakl skierowany jest nie tylko do dzieci, ale także do rodziców i mówi o tym, jak ważne jest, aby dorośli na chwilę zapomnieli o sobie, i zwrócili uwagę na dzieci, żeby spróbowali nawiązać z nimi lepszy, partnerski kontakt, żeby wykorzystali całe bogactwo fantazji Pippi i stali się tacy jak ona.

- Sądzi Pan, że dorośli zechcą tę bajkę oglądać?

- Przygody, jakie za sprawą Dziewczynki przeżywają dzieci, konwencja spektaklu, dialogi,

plastyka i muzyka wyraźnie adresują przedstawienie do widzów dziecięcej, choć byłoby idealnie, gdyby dzieci przyprowadziły do Groteski i zabieganych, zapracowanych rodziców.

- Czy zatem dzieci zobaczą na scenie rudowłosą dziewczynę z warkoczami, w potarganych pończochach i ze swoimi zwierzętami?

- Rudowłosa Dziewczynka będzie, zwierzęta też, ale nie chcę opowiadać zbyt wiele przed premierą. To, co napisała Astrid Lindgren, jest znakomite, lecz stanowiło dla mnie jedynie inspirację do scenariusza spektaklu *Być jak Pippi*. Chciałbym, aby dzięki temu spektaklowi rodzice nie patrzyli na bohaterkę Lindgren jak na wybryk natury, lecz zastanowili się, jak wielką kreatywność wnosi w życie ich dzieci.

- Znowu mówimy o rodzicach. A małym widzom, którzy przyjdą na Pański spektakl, jaką historię Pan opowie?

- Opowiemy o dzieciach, które zostały pozostawione przez dorosłych same sobie. Pokażemy, jak mogłoby być pięknie, gdyby rodzice się nimi choć trochę zajęli i zafundowali im partnerską zabawę w świecie nieograniczonej wyobraźni.

- W jakiej konwencji będzie przedstawienie?

- Operujemy różnorodnymi środkami: czarny teatr, teatr cieni, lalki animowane przez widocznych aktorów, kostium. Wszystko po to, aby przedstawienie mogło zainteresować i - mamy nadzieję - zachwycić widzów.

- Czy w spektaklu usłyszymy piosenki?

- Kilka pojawi się w momentach niezbędnych dla akcji, gdy np. dzieci pływają po morzu albo siedzą przy ognisku.

- Co chciałby Pan osiągnąć spektaklem *Być jak Pippi*?

- Przede wszystkim chciałem pokazać, jak wspaniałe mogą istnieć relacje między rodzicami i dziećmi. Jeżeli mały widz po obejrzeniu spektaklu poprosi rodziców o wspólną zabawę, a rodzice nie odmówią, biorąc przykład z Pippi, to znaczy, że odnieśliśmy sukces.

Rozmawiała: AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

Premiera *Być jak Pippi* odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godz. 17 w Teatrze Groteska. Scenariusz i reżyseria - Lech Chojnacki, scenografia - Dariusz Panas, muzyka - Robert Kanaan, choreografia - Marzena Biesiadecka. Obsada: Iłona Buchner, Barbara Cieślak, Iwona Olszewska, Olga Przekłosa-Wójcik, Kamila Połofska, Krzysztof Falkowski, Paweł Mróz, Marek Karpowicz.